

Sygn. akt I ACa 1677/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Krystyna Golinowska

Sędziowie: SA Anna Beniak

del. SO Jacek Pasikowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółce Akcyjnej w W.

przeciwko J. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 sierpnia 2014 r. sygn. akt II C 644/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. M. na rzecz (...) SA z siedzibą w W. kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1677/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny zasądził od J. M. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 104.572,89 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 97.586,75 złotych od dnia 10 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty i kosztami postępowania w kwocie 9.818,16 złotych oraz zwrot na rzecz powoda nadpłaconej zaliczki na wydatki w kwocie 26,64 złotych.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 28 sierpnia 2003 pomiędzy (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. i J. M. została zawarta umowa mocą której pozwanemu wydano kartę kredytową systemu VISA uprawniająca do dysponowania środkami udostępnionymi przez Bank w postaci kredytu do kwoty 70,000,00 zł. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej szczegółowo opisanej co do zasad naliczania i zmiany w Regulaminie wydawania i używania kart kredytowych będącym załącznikiem do umowy stron. W dacie zawarcia umowy stopa procentowa wynosiła 23% w stosunku rocznym. Zgodnie z przedmiotowym regulaminem, wszystkie transakcje dokonywane przy użyciu karty kredytowej rozliczane były w cyklach miesięcznych, których końcowy termin został określony przez posiadacza karty na 23 dzień każdego miesiąca. Posiadacz rachunku związanego z kartą kredytową zobowiązał się dokonywać

spląty kwoty nie mniejszej niż minimalna kwota spląty podana w wyciągu sporządzanym na koniec każdego cyklu rozliczeniowego, w terminie podanym w tym wyciągu. W przypadku braku takiej spląty w określonym terminie Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy oraz odzyskania swoich wierzytelności przez zaliczenie na jej poczet każdej wpłaty dokonywanej na rachunek posiadacza karty. Kwota przeterminowanego zadłużenia podlegała zwiększeniu o odsetki od należności przeterminowanych w przypadku wypowiedzenia umowy karty kredytowej. Stopa ta wynosiła w 2012 roku 19% w stosunku rocznym. Bank był uprawniony do obciążania rachunku posiadacza karty kwotą wszystkich transakcji dokonanych przy użyciu tej karty, opłatami i prowizjami związanymi z wykorzystaniem kredytu, opłatami i prowizjami związanymi z użyciem karty oraz korzystaniem z usług dodatkowych oraz odsetkami z tytułu wykorzystania kredytu. Z kolei pozwany, jako posiadacz karty był uprawniony do złożenia reklamacji obciążeń uwidoczonych w comiesięcznych wyciągach.

W okresie od dnia 5 września 2003 roku do dnia 29 lipca 2010 roku J. M. dokonał szeregu transakcji przy użyciu karty wydanej mu przez powodowy Bank. W wyniku tego na rachunku pozwanego powstało zadłużenie z tytułu kredytu, odsetek, opłat i prowizji, wynoszące na dzień 18 stycznia 2012 roku kwotę 90,301,05 złotych.

Pozwany nie składał reklamacji dotyczących obciążeń jego rachunku związanych z korzystaniem z karty kredytowej.

W dniu 23 listopada 2011 roku powód przesłał pozwanemu ostateczne wezwanie do zapłaty długu wymagalnego na dzień wystawienia wezwania, w terminie 7 dni od jego otrzymania, zawierające także oświadczenie o wypowiedzeniu umowy karty kredytowej w przypadku braku powyższej spląty, z trzydziestodniowym terminem wypowiedzenia liczonym od dnia następnego po upływie wskazanego wcześniej terminu spląty. Pozwany nie spłacił zadłużenia wskazanego w wezwaniu.

Umowa o kartę kredytową uległa rozwiązaniu z dniem 19 stycznia 2012 roku. Po tej dacie zadłużenie pozwanego zostało powiększone o kwotę umownych odsetek karnych za okres od dnia 19 stycznia 2012 roku do dnia 22 czerwca 2012 roku w wysokości 7.285,94 złotych oraz o kwotę skapitalizowanych odsetek od należności głównej za okres od dnia 23 czerwca 2012 roku do dnia 9 stycznia 2013 roku w wysokości 6.986,16 złotych. Łączne zadłużenie pozwanego na dzień 10 stycznia 2013 roku wyniosło 104.573,15 złotych.

W dniu 22 listopada 2013 roku powód dokonał zmiany firmy i w miejsce oznaczenia (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zaczął występować w obrocie pod nazwą (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd Okręgowy w Łodzi uznał, iż powództwo jest zasadne w całości, albowiem pozwany przyznał fakt dokonywania obrotów na rachunku związanym z kartą kredytową wystawioną przez powoda, wynikających z przedstawionych przez bank wyciągów. W takiej sytuacji okoliczność tę należało uznać za przyznaną stosownie do dyspozycji art. 229 k.p.c. mimo, iż pozwany nie potrafił szczegółowo ustosunkować się do wysokości powstałego z tego tytułu zadłużenia i kwestionował jego wysokość. W tej sytuacji, po zweryfikowaniu przez biegłego z zakresu księgowości zgodności kwoty wskazanej w pozwie z saldem transakcji wynikających z dokumentów powoda należało uznać, że kwestionowana przez pozwanego wysokość zadłużenia wyniosła na dzień 10 stycznia 2013 roku 104.572,89 złotych.

Zgodnie z łączącą strony umową pozwany jako posiadacz karty kredytowej był zobowiązany do spląty zadłużenie wynikającego z realizowanych za jej pomocą transakcji, łącznie z naliczanymi zgodnie z umową odsetkami od udzielonego kredytu oraz prowizjami i opłatami wynikającymi z korzystania z karty. Pozwany takiej spląty nie dokonał.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu I instancji bezspornym jest, iż powód jako wierzyciel jest uprawniony do żądania od pozwanego jako dłużnika spełnienia świadczenia w oparciu o art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 358¹ § 1 k.c., co skutkowało uwzględnieniem powództwa.

Podniesiony przez J. M. zarzut przedawnienia w odniesieniu do naliczanych odsetek jest o tyle bezzasadny, że zgodnie z łączącą strony umową odsetki z tytułu wykorzystywanego limitu kredytowego obciążały na bieżąco rachunek posiadacza karty i były przedstawiane w sporządzanych co miesiąc wyciągach. J. M. nie podniósł w tym

sporze zarzutu, aby składał kiedykolwiek reklamacje transakcji przedstawianych mu w wyciągach, do czego był uprawniony na podstawie Regulaminu wydawania i użytkowania kart kredytowych. Takie zachowanie pozwanego można interpretować jako uznanie zadłużenia przedstawianego mu w wyciągach. Podobnie należy ocenić fakt dokonywania częściowych spłat zadłużenia powstałego w wyniku korzystania z karty kredytowej w poszczególnych okresach rozliczeniowych. Takie zachowania dłużnika są równoznaczne z uznaniem długu skutkującym każdorazowo, w miesięcznych cyklach rozliczeniowych, przerwaniem biegu przedawnienia, o którym mowa w art. 123 § 1 pkt. 2 k.c. Po każdym takim przerwaniu termin przedawnienia rozpoczynał bieg na nowo – art. 124 § 1 k.c., aż do momentu rozwiązania umowy, co nastąpiło w dniu 19 stycznia 2012 roku. Rozpoczęty tego dnia bieg przedawnienia roszczenia o zapłatę został z kolej przerwany wniesieniem w dniu 10 stycznia 2013 roku pozwu w postępowaniu elektronicznym, stosownie do art. 123 § 1 pkt.1 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. wyrażającą zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Wyrok z dnia 18 sierpnia 2014 roku w całości apelacją zaskarżył pozwany zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, to jest:

- a) art. 149 § 2 poprzez brak zawiadomienia przez Sąd I instancji strony pozwanej o terminie rozprawy i ograniczenie się jedynie do zawiadomienia pełnomocnika strony pozwanej;
- b) art. 232 k.p.c. poprzez podejmowanie za stronę powodową przez Sąd I instancji czynności z urzędu, podczas, gdy była ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, co skutkowało naruszeniem zasady kontradiktoryjności procesu;
- c) art. 217 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd I instancji pominięcia spóźnionych dowodów przytoczonych przez stronę powodową pomimo braku okoliczności uzasadniających ich dopuszczenie, a w konsekwencji naruszenie zasady równości stron.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację m Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wskazując, iż Sąd I instancji we właściwy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe i nie uchybił jego zasadom, co pozwoliło na wydanie wyroku odpowiadającego stanowi faktycznemu sprawy i prawu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesione przez skarżącego zarzutu naruszenia dyspozycji art. 149 § 2 k.p.c., która w ocenie pozwanego polegała na braku powiadomienia J. M. o terminie rozprawy w dniu 4 sierpnia 2014 roku bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku. Wskazany przepis nakazuje powiadomić stronę o posiedzeniu jawnym poprzez wezwanie lub ogłoszenie, przy czym stronie nieobecnej na posiedzeniu jawnym należy zawsze doręczyć zawiadomienie o kolejnym posiedzeniu. Zasady doręczeń mają charakter obligatoryjny. Nie może więc być ocenione jako prawidłowe doręczenie dokonane w sposób odbiegający od reguł przewidzianych w art. 131-147 k.p.c. (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2014r., IV CSK 545/13; Lex nr 1483413). W realiach niniejszego postępowania postanowieniem wydanym podczas posiedzenia w dniu 16 czerwca 2014 roku (k. 188), wobec niestawiennictwa stron i ich pełnomocników, odroczył rozprawę do dnia 4 sierpnia 2014 roku zarządzając powiadomienie o nowym terminie pełnomocników stron, zaś pozwanego miał o terminie powiadomić pełnomocnik procesowy. Oczywistym jest w ocenie Sądu Apelacyjnego, iż przedmiotowy tryb powiadomienia jako niezgodny z ustawą nie jest dopuszczalny. Art. 149 § 2 k.p.c. stanowi jednoznacznie, iż o posiedzeniach jawnych zawiadamia się

strony i osoby zainteresowane przez wezwanie lub ogłoszenie podczas posiedzenia, przy czym stronie nieobecnej na posiedzeniu jawnym należy zawsze doręczyć wezwanie na następne posiedzenie, a wezwanie powinno być doręczone co najmniej na tydzień przed posiedzeniem, zaś w wypadkach pilnych termin ten może być skrócony do trzech dni. Bezspornym jest jednak, iż powiadomienie pełnomocnika pozwanego o terminie rozprawy w dniu 4 sierpnia 2014 roku nastąpiło skutecznie, zaś nawet z treści apelacji wynika jednoznacznie, iż pełnomocnik J. M. powiadomił mocodawcę o terminie rozprawy w dniu 4 sierpnia 2014 roku. Faktycznie na rozprawę w dniu 4 sierpnia 2014 roku stawił się jedynie pełnomocnik pozwanego, zaś rozprawa nie obejmowała jakiegokolwiek postępowania dowodowego. W tym miejscu należy podnieść, iż strona pozwana wnioskuje o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron (pozwanego), jednak podczas rozprawy w dniu 10 października 2013 roku cofnęła przedmiotowy wniosek, zaś w trakcie tejże rozprawy wniosek ponownie został zgłoszony. Ostatecznie podczas rozprawy w dniu 14 listopada 2014 roku (k. 107) wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron (pozwanego) został ostatecznie cofnięty. Tym samym podczas rozprawy w dniu 4 sierpnia 2014 roku nie miało być przeprowadzane jakiegokolwiek postępowanie dowodowe, a w szczególności oparty o dyspozycję art. 299 k.p.c. dowód przesłuchania stron. Doręczenie wezwania na rozprawę w trybie art. 149 § 2 k.p.c. do rąk profesjonalnego pełnomocnika procesowego w czasie, gdy był on pełnomocnikiem strony, czyni zadość przepisowi art. 133 § 3 k.p.c., chyba że strona na skutek okoliczności zaszłych po doręczeniu wezwania jej pełnomocnikowi (np. śmierci pełnomocnika, wygaśnięciu pełnomocnictwa) nie wiedziała o wyznaczonym terminie rozprawy (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1969 r. I CR 12/68; Lex nr 6268). Pamiętać należy, iż naruszenie art. 149 § 2 k.p.c. nie jest jednoznacznie automatycznie z pozbawieniem strony możliwości działania (pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw) i tylko w pewnych sytuacjach może stanowić uchybienie wpływające na wynik sprawy lub okoliczność uzasadniająca odroczenie rozprawy (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r. IV CZ 155/12; Lex nr 1293828). Skoro zatem pozwany podczas rozprawy w dniu 4 sierpnia 2014 roku był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który oświadczył, iż powiadomił J. M. o powyższym terminie i nie wnioskuje o odroczenie rozprawy, trudno uznać by ta okoliczność naruszała jakiegokolwiek prawa pozwanego, a w szczególności pozbawiała możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., co skutkowałoby stwierdzeniem nieważności postępowania.

Przedmiotem niniejszego postępowania jest spleta przez pozwanego zadłużenia powstałego w trakcie realizacji zawartej z powodem umowy z dnia 28 sierpnia 2013 roku o korzystanie z karty kredytowej. W toku postępowania J. M. nie kwestionował faktu zawarcia umowy, ani istnienia zadłużenia wskazywał jedynie, iż powód nie udowodnił swego roszczenia opierając je na księgach rachunkowych Banku, które nie mogą stanowić podstawy istnienia długu oraz zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia.

Powołany przez skarżącego wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 roku (sygn. akt 7/09) wbrew twierdzeniom pozwanego nie oznacza, iż wyciąg z ksiąg bankowych nie ma waloru dowodowego. Trybunał Konstytucyjny uznał niekonstytucyjność art. 91 ust 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), ale jak wynika to z uzasadnienia przedmiotowego wyroku analizie podlegał art. 95 ust 1 Prawa bankowego w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075 ze zm.), który stanowił, iż: "Księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych". Tym samym cytowany przepis nadawał określonym w tym przepisie rodzajom dokumentów bankowych moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz zabezpieczeń ustanowionych na rzecz banku. przedmiotem rozstrzygnięcia była zatem odpowiedź na pytanie czy art. 95 ust. 1 Prawa bankowego oraz art. 244 § 1 k.p.c. i art. 252 k.p.c. zasadnie dopuszcza nadawanie wyciągom z ksiąg rachunkowych banku mocy dowodowej dokumentów urzędowych w postępowaniu cywilnym, co z kolei zmienia rozkład ciężaru dowodu w tym postępowaniu, osłabia pozycję konsumenta i narusza zasadę równości stron. Ostatecznie Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z konstytucją wskazany przepis Prawa bankowego w zakresie jakim nadaje moc prawną dokumentów urzędowych

księgom rachunkowym banków oraz wyciągom sporządzonym na podstawie tych ksiąg w postępowaniu dowodowym w sprawach cywilnych, prowadzonych wobec konsumenta, gdy znajdują do nich zastosowanie art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c.

Nie ulega wątpliwości, iż pozwany występuje w niniejszej sprawie w charakterze konsumenta i jako konsument zawarł z powodowym Bankiem umowę dotyczącą używania karty kredytowej, co oznacza, że przedstawiony przez powoda wyciąg z ksiąg bankowych nie korzysta w niniejszym postępowaniu z mocy prawnej dokumentu urzędowego. Dokument ten ma w tej sytuacji charakter dokumentu prywatnego, stanowiącego – stosownie do treści art. 245 k.p.c. - dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Skoro zatem w niniejszym postępowaniu strona pozwana kwestionuje wysokość jej zobowiązania wobec banku winna wykazać, na czym polega błąd, czy nieścisłość w wyliczeniu przedstawionym przez powoda to jest wyciągu z ksiąg bankowych jako dokumentu prywatnym. Pozwany w toku postępowania w istocie nie składał jakichkolwiek wniosków dowodowych, a kwestionując roszczenie powoda ograniczał się jedynie do treści wskazanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Strony prezentowały w toku sporu różne stanowiska wobec wysokości dochodzonych roszczeń i Sąd Okręgowy powziął o tym wiadomość z ich pism procesowych, a więc drogą urzędową (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007r., IV CSK 346/06, Lex nr 276231). Sąd jednak nie mógł dokonać samodzielnie weryfikacji tych twierdzeń, albowiem wymagała ona wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. koniecznym było, z uwagi na jeden z przejawów dowodu z opinii biegłego, jakim jest jego niezastępowalność i dlatego koniecznym było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006r. I CSK 166/06, Lex 209297). Żaden bowiem przepis nie niweczy uprawnienia sądu do dopuszczenia dowodu z urzędu (art. 232 k.p.c.), gdyż adresatem prekluzji dowodowej są strony, nie jest zaś nimi związany sąd rozpoznający sprawę. Granicę tego uprawnienia stanowią usprawiedliwione okoliczności konkretnej sprawy, z uwzględnieniem poszanowania zasady równego traktowania stron (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 grudnia 2014r., I ACz 401/14, Lex 1659128). Za niezasadne uznać trzeba stanowisko apelującego, że dopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego z urzędu, w sytuacji, gdy nie wnosi o to żadna ze stron narusza zasadę kontrydiktoryjności. Podkreślić trzeba, że zasada ta nie ma w procesie cywilnym bezwzględnie zastosowania. Przepis art. 232 k.p.c. daje sądowi wprost kompetencję do dopuszczenia dowodu nie wskazanego przez stronę. Dowód taki może dopuścić wyłącznie na stwierdzone przez strony istotne i sporne okoliczności faktyczne, gdy według jego (obiektywnej i weryfikowalnej w toku instancji) oceny zebrany w toku sprawy materiał dowodowy nie wystarcza do jej rozstrzygnięcia. Przyjmuje się też, że jeżeli uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, co w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony, niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zd. drugie k.p.c., gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu tego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, Lex nr 570114).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie wystąpiły wyjątkowe okoliczności uzasadniające dopuszczenie przez Sąd Okręgowy z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości w celu jednoznacznego ustalenia kwoty zadłużenia pozwanego. Merytorycznej zawartości tej opinii pozwany nie kwestionował.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego także dowody które zostały złożone do akt przez powoda po wniesieniu pozwu, powinny zostać włączone w poczet materiału dowodowego, albowiem nie było podstaw do wyciągania negatywnych konsekwencji procesowych z faktu, że powód zgłosił je już po złożeniu pozwu. W chwili wytoczenia powództwa strona powodowa nie miała bowiem podstaw by przypuszczać, że pozwany w istocie zakwestionuje okoliczność istnienia pomiędzy nim bankiem jakiegokolwiek stosunku prawnego. Należy zwrócić uwagę, że przed wszczęciem postępowania sądowego pozwany nie podnosił zarzutu, że nie jest dłużnikiem powoda i nie kwestionował istnienia względem niego zobowiązania tak co do zasady, jak i co do wysokości. Zasady doświadczenia życiowego nakazują zaś przyjąć, że w przypadku, gdyby pozwany nie był dłużnikiem powoda, starałby się wyjaśnić zaistniałą sytuację i należycie dbając o swoje interesy wskazać bankowi pomyłkę w tym zakresie.

W istocie to nie strona powodowa, jak twierdzi skarżący, a strona pozwana zachowuje bierność w wykazywaniu dowodów i poprzestaje jedynie na kwestionowaniu działań powoda oraz odwoływaniu się do wyroku Trybunału

Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 roku. Kontradyktoryjność postępowania oznacza, że to strony postępowania są gospodarzami procesu i to na nich, a ściślej ujmując na stronie wywodzącej z danego faktu skutki prawne, spoczywa obowiązek przedstawienia sądowi dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W modelowym ujęciu procesu kontradyktoryjnego sądowi przypada wyłącznie rola bezstronnego arbitra, który ocenia dowody przedstawione przez strony. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego fakt istnienia zobowiązania pozwanego wobec powodowego Banku nie mógł budzić wątpliwości, a jedynie ustalenia wymagała wysokość długu, którą ustalono w oparciu o przeprowadzony z urzędu dowód z opinii biegłego. W istocie przyjęcie koncepcji apelującego wnoszącego oddalenie powództwa sprowadzała by się do uznania, iż pozwany wprawdzie uzyskał od powoda środki pieniężne, ale nie zwrócił ich w ogóle bo kwestionuje wysokość zobowiązania. Takie rozumowanie z pewnością narusza funkcję sprawiedliwego procesu i prowadzi do rozstrzygnięcia oderwanego od ustalonej bezspornie sytuacji faktycznej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, zaś w oparciu o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2.700,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość przedmiotowych kosztów jest zgodna z § 6 pkt. 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).